

POSTANOWIENIE

11 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka (przewodniczący)

SSN Mariusz Łodko

SSN Krzysztof Wesołowski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 11 stycznia 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej W. S.

od postanowienia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z 26 maja 2021 r., I AGz 99/21,

w sprawie z powództwa W. S.

przeciwko T. E.

o zapłatę,

1. oddala skargę kasacyjną;

2. zasądza od W. S. na rzecz T. E. tytułem kosztów postępowania kasacyjnego 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia zobowiązanemu niniejszego postanowienia do dnia zapłaty.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 7 grudnia 2020 r. Sąd Okręgowy w Opolu odrzucił pozew W. S., wniesiony przeciwko T. E. oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że pozew został odrzucony z uwagi na treść art. 1165 k.p.c.

Zażalenie na powyższe postanowienie wywiódł powód, zarzucając naruszenie art. 1165 § 1 w zw. z art. 458⁵ § 3 i § 4 k.p.c., art. 184, 185 § 1 oraz art. 233 § 1 k.p.c. Powód wskazał, że w postępowaniu pojednawczym poprzedzającym wniesienie pozwu pozwany nie podniósł zarzutu zapisu na sąd polubowny, a zatem wdał się w spór co do istoty sprawy, co spowodowało, że zapis ten utracił swoją moc, a uprawnienia pozwanego z niego wynikające wygasły.

Postanowieniem z 26 maja 2021 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oddalił zażalenie pozwanego i rozstrzygnął o kosztach postępowania zażaleniowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego stan niniejszej sprawy, a w szczególności wyartykułowane przez powoda w pozwie roszczenia, ich charakter oraz powołanie się na stosunek zobowiązaniowy pomiędzy stronami wynikający z umowy z 12 lutego 2013 r., jak też stanowisko pozwanego zawarte w odpowiedzi na pozew, w tym podniesienie zarzutu niedopuszczalności drogi sądowej wobec obowiązującego pomiędzy stronami zapisu na sąd polubowny, pozwalają na uznanie, że rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji było prawidłowe. Z § 16 ust. 2 łączącej strony umowy z 12 lutego 2013 r. wynika bowiem, że wszelkie spory z niej powstałe poddane zostały pod osąd Sądu Arbitrażowego przy Opolskiej Izbie Gospodarczej w Opolu według regulaminu tego sądu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, prawidłowa jest ocena tego zapisu jako skutecznego, ważnego i wykonalnego, a podniesienia przez pozwanego zarzutu zapisu na sąd polubowny – skutkuje odrzucenie pozwu. Uchybienie procesowe Sądu pierwszej instancji w postaci braku zobowiązania powoda do zajęcia stanowiska procesowego w przedmiocie podniesionego w odpowiedzi na pozew zarzutu, choć miało miejsce, pozostało w ocenie Sądu odwoławczego bez wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia, bowiem pełnomocnik powoda otrzymał odpis odpowiedzi na pozew, gdzie zarzut został sformułowany i mógł samodzielnie do

tego stanowiska się odnieść. Ostatecznie uczynił to w piśmie procesowym z 21 grudnia 2020 r., a zarzuty przeciwko zapisowi na sąd polubowny ograniczył do twierdzenia o jego wygaśnięciu na skutek wszczętego uprzednio z wniosku powoda postępowania pojednawczego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego stanowisko to nie jest trafne, bowiem celem postępowania pojednawczego, odmiennie aniżeli w przypadku postępowania rozpoznawczego, jest zawarcie ugody przed sądem, a nie rozstrzygnięcie sporu przez sąd. Zdaniem Sądu Apelacyjnego do postępowania pojednawczego ze względów systemowych nie można stosować wielu przepisów prawa procesowego, a co najważniejsze, złożenie wniosku w tym postępowaniu przez uprawnionego nie powoduje zawisłości sporu. Nie ma zatem możliwości przyjęcia, że, odmawiając zawarcia ugody w postępowaniu pojednawczym, pozwany jako jego uczestnik, wdał się w spór, co uniemożliwiło mu obecnie podniesienie zarzutu zapisu na sąd polubowny. Dopiero bowiem wniesienie pozwu i doręczenie jego odpisu pozwanemu skutkowało zawisłością sporu, a przed wdaniem się w spór – co wyraźnie wynika ze złożonej odpowiedzi na pozew – pozwany podniósł wskazany zarzut niedopuszczalności drogi sądowej (zarzut zapisu na sąd polubowny). Trudno też uznać, by już w postępowaniu pojednawczym uczestnik postępowania miał antycypować zachowanie wnioskodawcy (powoda) i odnosić się do czynności procesowej, która nie miała jeszcze miejsca (wniesienie pozwu). Stąd też zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ma możliwości skutecznego przyjęcia, że swoim zachowaniem uczestnik postępowania wyzbył się możliwości podniesienia tego zarzutu w postępowaniu rozpoznawczym (procesowym).

Skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Apelacyjnego wniósł powód, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 1165 § 1 w zw. z art. 184, w zw. z art. 185 § 1 i 3 w zw. z art. 385 w zw. z art. 397 § 3 k.p.c.

Pozwany w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest zasadna. Pomijając mało czytelny sposób sformułowania zarzutu, wskazujący m.in. na naruszenie przepisów, które w żaden

sposób nie korespondują z jego uzasadnieniem (art. 185 § 1 k.p.c. dotyczący sądu właściwego do rozpatrzenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, czy art. 185 § 3 k.p.c. dotyczący sporządzenia protokołu z posiedzenia pojednawczego) nie można zgodzić się z argumentacją skarżącego, że pozwany nie podniósł zarzutu zapisu na sąd polubowny przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy, gdyż nie uczynił tego po złożeniu przez powoda wniosku o zawezwanie do próby ugodowej i odmówił zawarcia ugody.

W ocenie Sądu Najwyższego szczególnie celne jest odwołanie się w argumentacji Sądu odwoławczego do momentu zawiśnięcia sporu i połączenia go z doręczeniem odpisu pozwu pozwanemu (art. 192 k.p.c.), albowiem przed jego doręczeniem nie można w ogóle mówić o zawiśnięciu sporu w rozumieniu procesowym, a o taki spór chodzi w art. 1165 § 1 k.p.c.

Uzupełniając jedynie należy wskazać, że stanowisko skarżącego, iż odmowa zawarcia ugody w postępowaniu pojednawczym jest wdaniem się w spór co do istoty sprawy jest nie tylko sprzeczne z istotą postępowania pojednawczego, ale także kłóci się z powszechnie przyjętym rozumieniem pojęcia „wdania się w spór” co do istoty sprawy.

Postępowanie pojednawcze jest wprawdzie postępowaniem sądowym, ale zmierza ono do załatwienia sprawy przez doprowadzenie do pojednania stron i zawarcia przez nie ugody, a nie – jak to ma miejsce w przypadku postępowania rozpoznawczego – do władczego rozstrzygnięcia sporu przez sąd. Nie zmienia tego okoliczność, że sąd prowadzący postępowanie pojednawcze nie ogranicza się wyłącznie do czynności technicznych (w szczególności dokonywana jest przez sąd ocena, czy wzajemne ustępstwa poczynione przez strony w ramach zawartej ugody są zgodne z prawem, zasadami współżycia społecznego oraz czy nie zmierzają do obejścia prawa – art. 203 § 4 w zw. z art. 223 § 2 k.p.c.).

Postępowanie pojednawcze nie jest obligatoryjne dla żadnej ze stron. Bierność przeciwnika wnioskodawcy nie powoduje żadnych negatywnych dla niego skutków procesowych, z wyjątkiem możliwości obciążenia go kosztami wywołanymi próbą ugodową w ramach późniejszego procesu (art. 186 § 2 k.p.c.). Postępowanie to nie ma również pomocniczego charakteru wobec postępowania

rozpoznawczego. Nie można zatem twierdzić, jak to czyni skarżący, że postępowanie pojednawcze wraz z postępowaniem rozpoznawczym „jest w rzeczywistości jedną sprawą, która winna być uwzględniana jako całość”.

Biorąc pod uwagę odmienny cel postępowania pojednawczego w stosunku do postępowania rozpoznawczego, nie można tu w ogóle mówić o prowadzeniu sporu w sensie procesowym, a tym samym – o wdaniu się w spór. Wprawdzie w ramach postępowania pojednawczego strony wymieniają niekiedy argumenty na poparcie swoich stanowisk, ale nie ma to na celu przekonania sądu do swoich racji, a jedynie nakłonienie drugiej strony do zawarcia ugody i wypracowanie korzystnych jej warunków.

Należy zatem przyjąć, że w postępowaniu procesowym podniesienie zarzutu zapisu na sąd polubowny musi nastąpić w odpowiedzi na pozew (zob. art. 205¹ k.p.c., art. 339 § 1 k.p.c., art. 458⁵ § 1 k.p.c.), w sprzeciwie od wyroku zaocznego (art. 344 § 2 k.p.c.) lub w piśmie zawierającym zarzuty lub sprzeciw od nakazu zapłaty (art. 480³ § 2 k.p.c.), ewentualnie na pierwszym terminie rozprawy przed odniesieniem się do żądania pozwu. Zajęcie w postępowaniu pojednawczym stanowiska odnośnie do zaproponowanej ugody, niezależnie od tego czy jest ono uzasadnione w sposób merytoryczny, czy też sprowadza się wyłącznie do negacji możliwości zawarcia takiej ugody, nie stanowi wdania się w spór co do istoty sprawy.

Niezależnie od powyższych uwag, należy wskazać, że wdanie się w spór co do istoty sprawy oznacza merytoryczne odniesienie się do zgłoszonego żądania. Sprowadza się ono do żądania oddalenia powództwa lub żądań wniosku w postępowaniu nieprocesowym, bądź też do uznania powództwa albo poparcia wniosku. Nie stanowią wdania się w spór co do istoty sprawy podniesione przez stronę (uczestnika) zarzuty o charakterze formalnym. Tymczasem z ustaleń Sądu Apelacyjnego nie wynika, aby pozwany w ramach postępowania pojednawczego odniósł się merytorycznie do żądania powoda (wnioskodawcy w postępowaniu pojednawczym). Także skarżący nie twierdzi, że miało to miejsce. Wskazuje jedynie, że pozwany odmówił zawarcia ugody. Odmowie takiej nie można jednak przypisywać cechy wdania się w spór co do istoty sprawy i to bez względu na

intencje, którymi kierował się pozwany.

Z tych względów skarga kasacyjna, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

[SOP]

[ał]